



tekst

**Ks. PIOTR SROGA**

redaktor wydania

Czas kapitalizmu określa się często czasem nierówności. Są tacy, którzy sobie radzą i tacy, których dopada bezradność. Wolny rynek nie rozwiąże tych nierówności. On nie jest od tego. Czas kapitalizmu nie będzie przekleństwem, jeśli ludzie będą wrażliwi i czujni w pielęgnowaniu szacunku do każdego człowieka. Dzieje się to przez wolontariat, o którym na s. IV-V. Człowiekowi potrzebna jest pomoc na różnych płaszczyznach, także zdrowotnej. O tym, jak będziemy leczyć w Olsztynie w niedalekiej przyszłości na s. VII.

Choć mieszkamy wśród jezior, **ryba niezbyt często gości na naszych stołach.** Ciągłe przegrywa ze schabowym i kapustą.

Dawniej ryba na terenie Warmii i Mazur była jednym z podstawowych pokarmów. Każda gospodyni potrafiła przyrządzić ją na różne sposoby. Jedzono ją smażoną, wędzoną, w occie. Gotowano na niej zupy i przygotowywano gulasze. Dziś – zapewne z powodu wysokich cen – stała się rzadkością na naszych stołach. Wyjątkiem może być wigilia, kiedy króluje karp.

Aby przypomnieć wszystkim o walorach smakowych i zdrowotnych ryb, w skansenie w Olsztynku odbyła się impreza „Rybka na ludowo”. Mimo mrozu skrzypiącego śniegiem do skansenu przybyło wiele osób. Odbyły się konkursy: dla kucharzy

Rybna impreza w Olsztynku

## Zagrożenie dla karpia



Tomasz Bednarek i Jarosław Jakimowicz nie tylko przygotowawali potrawy „na żywo”, ale również zachęcali do jedzenia większej ilości ryb

amatorów na najlepszą potrawę rybną i sprawdzający wiedzę o tych zwierzętach, a także warsztaty wędzenia i grillowania. Do tego na scenie pokazali się Jarosław Jakimowicz i Tomasz Bednarek, którzy specjalnie dla widzów przygotowali specjalia rybne. – Przygotowaliśmy również ponad 10 tys. porcji degustacyjnych sześciu różnych potraw – mówi organizatorka Marta Markuszewska.

Każdy z gości otrzymał książkę z tradycyjnymi, regionalnymi przepisami na smaczne dania z ryb. Zapewne w tym roku wigilijny smażony karp może czuć się już zagrożony. Na jego miejscu bowiem może stanąć na stole sandacz w kapuście, szufłada ze szczupaka czy roladki rybne. A wszystkie potrawy, według tradycyjnych naszych przepisów, na ludowo.

**Krzysztof Kozłowski**

## Co lato uzbiera, to zima pożera



MAJDY. Skuci mrozem i śniegiem. Zimą widać, kto się na nią dobrze przygotował. A opału w tym roku trzeba mieć dużo

W zimie: komin nam ojcem, fajerka – matką, kożuch dobrodziej, a zapiecek – chatką. Mądrość starego przysłowia nie straciła na aktualności w ostatnich mroźnych dniach na Warmii i Mazurach, co potwierdziły tragiczne wydarzenia. Pierwszą ofiarą zimy w naszym województwie był 35-letni mężczyzna z Braniewa. Policjanci znaleźli jego ciało w ubiegły poniedziałek po północy w opuszczonym schronie. Mężczyzna, który nadużywał alkoholu, zmarł z powodu wyziębienia organizmu. Jego ciało zostało znalezione przez policjantów patrolujących miejsca, w których przebywają bezdomni. Zima ma także wymiar społeczny – powinna uwrażliwiać na sytuacje zagrożenia i walki o życie. Oprócz pięknych widoków zmrożonych koron drzew, może być śmiertelnie żywiołem.

## Łaska jak karta SIM

**ŚWIĘTA LIPKA.** Gdy wielu młodych ludzi spędzało ten ostatni weekend przed Adwentem na balach i zabawach, a starsi szukali wśród znajomych Andrzeja, do którego można by wpaść na imieniny, znalazła się grupa młodzieży w naszej archidiecezji, która postanowiła nowy rok kościelny przywitać rekolekcjami – Andrzejkową Oazą Modlitwy. W Świętej Lipce spotkało się ok. 60 oazowiczów

z Biskupca, Bisztynka, Kętrzyna, Korsza, Mrągowa, Olsztyna, Ostródy i Tomaszkowa. Oazę tę poprowadzili ks. Adrian Bienasz i ks. Sławomir Brewczyński. Tytuł rekolekcji brzmiał: „Kiedy wiara przestaje być obciążeniem”. Widać bowiem, że wielu młodych ludzi boi się przyznać do wiary i pobożności. W środowiskach szkolnych często panuje moda na wyśmiewanie się z Kościoła

i wywieranie presji na co bardziej pobożniejszych. Aby tej presji się nie poddać, potrzeba żywej wiary i świadomości, że racja nie jest po stronie tych, którzy najgłośniejszym krzyczą. Nie można dać sobie wmówić, że wiara to głupota, to obciążenie... W czasie oryginalnych konferencji można się było dowiedzieć, jak wiele wspólnego mają ludzie z... telefonami komórkowymi. Każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny, tak jak każdy telefon jest inny – ma inny numer, różni go wnętrze, kontakty, zapisane w pamięci SMS-y. Karta SIM jest jak łaska uświęcająca, bo sprawia, że możemy załogować się do sieci, a telefon – aparat, bez karty też działa, ale jest wtedy tylko zabawką. Siecią w której działamy jest Kościół, a modlitwa – okazją do doładowania konta sobie lub komuś, za kogo się modlimy. W czasie oazy młodzież miała okazję do odbycia dobrej spowiedzi, uczestniczyła w adoracji krzyża, czuwaniu modlitewnym, Eucharystii i liturgii godzin. Był także czas na zabawę andrzejkową i tańce. I choć nie było wróżb i przepowiedni, to jednak nikt z oazowiczów nie żałował przyjazdu i wielu już dziś wypytuje się o kolejną oazę – tym razem sylwestrową.



**Ks. Adrian Bienasz wskazywał jako przykład Pneumatoforę Maryję niosącą Ducha św.**

KS. SŁAWOMIR BREWCZYŃSKI

## Warmińscy górnicy



LUKASZ CZECHYRA

**– Pamiętajcie o słowach św. Pawła, który mówił, że kto nie pracuje, niech nie je – mówił ks. inf. Julian Żołnierkiewicz**

**OLSZTYN.** W 1992 roku w wyniku wybuchu gazu w budynku przy ulicy Żołnierskiej w Olsztynie zginęło dwóch gazowników. Od tamtego czasu warmińscy „górnicy” spotykali się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, aby wspominać zmarłych. Z czasem te wspólne Msze św. przerodziły się również w obchody Barbórki. – Dziękujemy Wam za tą pracę, która jest bogata, służebna, ale też i niebezpieczna – mówił ks. inf. Julian Żołnierkiewicz podczas tegorocznego spotkania 4 grudnia. – Stwórca powiedział człowiekowi, żeby czynił sobie ziemię poddaną. Polega to również na tym, że doskonalimy świat tak, by służył rozwojowi człowieka. Właśnie to jest waszym zadaniem – podkreślił. Przypomniał też zbrany rolę, jaką nakreślił Jan Paweł II w encyklice „Laborem exercens”, że „praca jest dobrem człowieka”.

**majk**

## Sny starych pluszaków

**DOBRE MIASTO.** Dzieci doczekały się już Świętego Mikołaja i przyniesionych przez niego prezentów. Zawitał on też do Dobrego Miasta, ale oprócz nowych podarków zaproponował najmłodszym jeszcze coś. Centrum Kultury w Dobrym Mieście zorganizowało w kinie Przyjaźń spektakl lalkowy „Zimowa opowieść”. Bohaterami opowieści były zabawki, które dzieci otrzymały pod choinkę zeszłego roku. Teraz poniszczone, źle traktowane, martwią się, że kiedy znów przyjdzie Święty Mikołaj, dzieci całkiem o nich zapomną. Okazało się jednak, że mimo całej swojej „zabawkowej nieaktualności” mogą one podarować dzieciom coś niezwykłego, czego nowe lalki czy misie nie potrafią. Stare pluszami przeniosły dzie-



LUKASZ CZECHYRA

**Aktorzy zachęcaли dzieci do wspólnych śpiewów i aktywnego uczestniczenia w przedstawieniu**

ci w fascynujący świat snów, przywołujących zimowy, świąteczny nastrój, który jest stokroć

ważniejszy niż nowe, lśniące prezenty pod choinką.

**bud**

## Po II turze wyborów samorządowych

## Wyrównana dogrywka



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

**Piotr Grzymowicz dostał 53,28 proc. głosów**

I po bólu – chciałoby się rzec. Olsztyn ma starego-nowego prezydenta, Piotra Grzymowicza. Ale **niewiele większe od kontrkandydata poparcie**, jakie otrzymał, daje do myślenia.

Przed drugą turą wyborów Polska patrzyła na Olsztyn, którego mieszkańcy w listopadzie 2008 r. odwołali w referendum z funkcji prezydenta Czesława Małkowskiego, by w pierwszej turze tegorocznych wyborów oddać na niego najwięcej głosów. Wyniki pierwszej rozgrywki zapewne zaskoczyły niejednego, tym bardziej że w prywatnych rozmowach mało

któ przyznawał się do poparcia tego kandydata.

Przez dwa tygodnie kampanii przed drugą turą kandydaci zmagali się słownie podczas wystąpień w radiu czy debaty zorganizowanej przez „Gazetę Olsztyńską”. Wydaje się, że mimo wysiłków, żaden z nich nie zdołał jasno i zrozumiale przedstawić swojej wizji miasta, która przyczyniłaby się do wyraźnego

odniesienia zwycięstwa w kolejnym głosowaniu.

Nieco pikanterii szablonowym kampaniom obu kandydatów dodał apel znanego radiowca i satyryka olsztynianina Piotra Bałtroczyka, który z własnych pieniędzy opłacił jego emisję w Radiu Olsztyn. Namawiał w nim, żeby nie głosować na Czesława Małkowskiego.

Ostatecznie mieszkańcy Olsztyna wybrali na prezydenta Piotra Grzymowicza, który otrzymał 53,28-procentowe poparcie (3819 głosów więcej od kontrkandydata). Na Czesława Małkowskiego głosowało 46,72 proc. osób biorących udział w drugiej turze. **kk**

## Diecezjalne zmagania

## Droga do poznania

Już po raz 10. uczniowie szkół podstawowych zmagali się w Diecezjalnym Konkursie Wiedzy Religijnej. W tym roku temat konkursu brzmiał: „Jan Paweł II – odwaga świętości”.

Pierwszy etap konkursu rozgrywany był w szkołach. Uczniowie odpowiadają na pytania ułożone przez swoich katechetów. Spośród uczestników wyłonieni zostali dwaj laureaci, którzy przyjechali do Olsztyna na finałowe zmagania. W tym roku o laur zwycięzcy walczyło ponad 80 finalistów. Na początku rozwiązyali oni test składający się nie tylko z pytań zamkniętych, ale również z części opisowych. Następnie komisja wyłoniła spośród nich 10 najlepszych, którzy w ścisłym finale musieli odpowiadać na zadawane im pytania. – Cały konkurs opiera się na znajomości książki „Jan Paweł II – odwaga świętości”. Wszyscy uczestnicy twierdzili, że jest to wciągająca i ciekawa lektura – mówi Bożena Szczurek, doradca metodyczny z zakresu religii rzymskokatolickiej z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, który jest organizatorem konkursu.

Tematyka konkursu nie została wybrana przypadkowo. W przy-



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

**Przed zmaganiem wszystkich pobłogosławił ks. Leszek Wojton z Lechowa, którego podopieczni zawsze znajdują się wśród laureatów konkursu**

szłym roku Warmia będzie obchodziła 20. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Olsztynie. – W ten sposób chciałam przygotować młodych ludzi do przeżywania tej rocznicy – wyjaśnia pani Bożena. Co roku organizatorzy zapraszają gości, którzy opowiadają o swojej pracy i życiu, nawiązując do głównego tematu konkursu. W tym roku gościli oni kleryków z Seminarium Duchownego „Hosianum”, którzy mówili o swoim powołaniu i życiu w seminarium. – Już jesteście mistrzami, dlatego, że daliście z siebie wszystko i będziecie zmagać się w finale konkursu. I nie ma już znaczenia, czy ostatecznie zajmiecie

pierwsze, drugie czy odleglejsze miejsce – mówił witając wszystkich dyrektor ODN Zbigniew Gontarz. **Krzysztof Kozłowski**



**Na zmaganiach pisemnych wszyscy musieli odpowiedzieć na 24 pytania**

## Wyniki konkursu:

- I miejsce – **PIOTR POWIRSKI** z Nidzicy SP nr 3
- II miejsce – **OLIWIA ZAGÓRNA** z Pietrzwałdu
- III – **BARTOSZ CZAPLA** z Braniewa SP nr 3
- IV – **MATEUSZ WASZCZYSZYN** z Lechowa
- V – **KAROLINA ALBRECHCZYŃSKA** z Olsztyna SP nr 30
- VI – **KORNELIA KRASNOWSKA** z Nidzicy SP nr 1
- VII – **DAWID FAHL** z Nidzicy SP nr 3
- VIII – **JOANNA SOKOŁOWSKA** z Olsztyna SP nr 34
- IX – **AGATA MIECZKOWSKA** z Olsztyna SP nr 34
- X – **GABRIELA MUĆKA** z Braniewa SP nr 3

# Korek na wózek

**WOLONTARIAT.** Bez bezinteresownej pomocy niemożliwe jest życie społeczne. Wielu młodych i starszych angażuje się w działalność społeczną, **nie bacząc na ilość poświęconego czasu i środków.** Na Warmii i Mazurach są ich tysiące. Potrzebowali spotkania, które rozpocznie Europejski Rok Wolontariatu



tekst i zdjęcia

**KS. PIOTR SROGA**

psroga@goscniedzielny.pl

**K**iedy zbliżają się święta Bożego Narodzenia, zaczyna się „polowanie” na biednych i potrzebujących. Organizacje charytatywne, stowarzyszenia, szkoły i wiele indywidualnych osób organizują zbiórki pieniężne lub rzeczowe, aby ulżyć potrzebującym. Jedną z takich osób opowiadała, że nie lubi tego okresu, gdyż co roku jej dzieci obdarowywane są kilogramami pluszaków, z którymi później nie wie, co robić. Moda na przedświąteczny altruizm ma swoje dobre strony, ale – jeśli nie zostaje uzupełniona ciągłą troską o najuboższych i potrzebujących – jest często wyrazem jedynie poprawiania samopoczucia.

## Altruizm niemodny

Takie trwałe fundamenty działalności społecznej budowane są w różnego rodzaju grupach wolontariackich, których z roku na rok przybywa na Warmii i Mazurach. Okazją do przeglądu i wymiany doświadczeń była Wojewódzka Konferencja „Barwy wolontariatu” zorganizowana 3 grudnia w Olsztynie przez Urząd Marszałkowski z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Wypełniona aula była świadectwem społecznej aktywności setek osób na terenie Warmii i Mazur. – Dzisiejsza konferencja podsumowuje konkurs „Barwy wolontariatu”. Jest to nasze główne działanie w regionie, ale również mnożenie tego typu spotkań odbędzie się w samorządach lokalnych.

Goście konferencji mogą również zapoznać się z dobrymi praktykami w zakresie wolontariatu. Będziemy także zachęcać do podejmowania działań w ramach Europejskiego Roku Wolontariatu 2011, który w naszym województwie rozpoczyna właśnie dzisiejsza konferencja – mówiła Joanna Glezman, pełnomocnik marszałka ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Głównym zadaniem urzędów samorządowych jest promocja idei wolontariatu. Jest to o tyle ważne, że wśród aktualnych problemów na tej płaszczyźnie wymienia się: niską świadomość społeczeństwa na temat aktywności społecznej i obywatelskiej, niskie zaangażowanie wolontariackie, brak mody na wolontariat, słaby jego wizerunek, niedostateczną infor-

mację na temat możliwości działań społecznych i nieprzychylny stosunek wielu instytucji do tego typu działalności.

## Wyczyszczona Ostróda

Zgodnie z maksymą „słowa uczą, przykłady pociągają” na konferencji zaprezentowano konkretne przykłady zaangażowania społecznego. Wśród kilku prezentacji swoje pięć minut mieli także uczniowie z Gimnazjum nr. 1 im. Polskich Noblistów w Ostródzie. – Jesteśmy z Klubu Ośmiu Młodzieżowego Wolontariatu. Przychodzi do nas młodzież z różnych środowisk. Każdy przynosi ze sobą pomysły na społeczne zaangażowanie – mówi Mariola Piekutowska, opiekunka grupy.

Na początku realizowanie poszczególnych projektów odbywało się w ramach klas. Istniała pozytywna rywalizacja na idee wolontaryjne. Po pewnym czasie postanowiono połączyć siły i wspólnie zabrać się do pracy o większym zasięgu. Klub Ośmiu jest częścią fundacji Joanny Fabisiak „Świat na tak”. Celem jej działalności jest pomoc innym. Członkowie klubu mają jednak świadomość, że dając innym, sami się rozwijają.

Imponująca jest liczba zaangażowanych uczniów – obecnie ponad 60. Jest jednak wielu kandydatów i pomagających przy poszczególnych akcjach. Na przykład do akcji zbierania żywności w supermarketach i sklepach zgłosiło się 120 wolontariuszy. Pomysłów w młodych głowach nie brakuje. Ola Oziero dowiedziała się, że można zbierać plastikowe korki do butelek, które przekazane do firmy recyklingowej w odpowiedniej ilości, umożliwiają otrzymanie wózka inwalidzkiego. – Zgłosili się do nas rodzice niepełnosprawnej Marty z prośbą o pomoc w zdobyciu pieniędzy na pokrycie kosztów leczenia. Przyjęliśmy propozycję i od tamtego czasu zbieramy korki – mówi młoda wolontariuszka z Ostródy. Do tej pory uzbierano 22 tys. sztuk. System zbierania jest zorganizowany. W każdy wtorek każda klasa

przynosi określoną liczbę korków. Uczniowie podjęli wyzwanie z zapalem i śmieją się, że w Ostródzie nie znajdzie się na ulicy żadnego pozostawionego korka. Jedna z klas przekazała aż 13 tys. sztuk. Mało tego – akcją zostali zarażeni znajomi uczniów z Tucholi, Warszawy i Olsztyna. – Rodzina, gdy usłyszała o moim zaangażowaniu, bardzo się ucieszyła i do dziś mnie wspomaga. A warto. Niby tylko korek, ale ile może dać – mówią Ola.

Jej akcja jest jedną z wielu, które przeprowadzają ostródzcy gimnazjaliści. W rozmowie ciągle wymienią organizowane przedsięwzięcia: zbiórka pluszowych misi i słodczy, warsztaty z dziećmi niepełnosprawnymi, akcja walentynkowa na rzecz chłopca chorego na białaczkę, praca w parafialnym oratorium z dziećmi z rodzin potrzebujących pomocy. – Odrabiamy z nimi lekcje, spędzamy czas i dajemy ciepło i miłość, które sami wynieśliśmy z naszych domów – mówią wolontariuszki.

Czy szkoda czasu na takie zajęcia? Przecież można zająć się sprawami, które absorbują innych młodych. – Nie jest to czas stracony. My zyskujemy. Jest to dla nas wartość – odpowiadają zdecydowanie. Na ten aspekt zaangażowania społecznego zwraca uwagę także Joanna Glezman. – Nie chodzi tylko o pomoc innym. Wolontariusze sami poznają środowiska, zyskują doświadczenie i uczą się. To wszystko jest bardzo ważne, nie tylko pomoc drugiej osobie – mówi.



**Ostródzcy wolontariusze zaprezentowali swoje dokonania. Obecnie na stałe w gimnazjum im. Polskich Noblistów działa 61 osób**

### Trzeba go poznać

Na korytarzach przed aulą, w której odbywa się konferencja, rozstawione są stoiska z materiałami promocyjnymi. Przy stolikach siedzą osoby reprezentujące różne organizacje. Są tam przedstawiciele Olsztyńskiego Centrum Wolontariatu „Spinacz” oraz Klubu Integracji Społecznej. Jednak uwagę przyciąga wielki napis „Medyk”, wiszący nad głowami trzech osób. Jest to logo Szkoły Policealnej im. prof. Zbigniewa Religi w Olsztynie. Opiekunką grupy wolontariuszy jest energiczna nauczycielka Aleksandra Salczyńska, która na swoich – dorosłych już przecież – uczniów mówi „moje dzieci”. – W akcjach społecznych brałam udział już dużo wcześniej. Było to dla mnie naturalne. Chęć pomocy innym tkwi przecież w każdym człowieku – wspomina

Agnieszka Pruszyńska, wolontariuszka. Siedzący obok niej Dawid Żeńczak w liceum miał styczność z wolontariatem. Jego kilku znajomych także angażuje się w różne projekty. – Ale nie ma wielu chętnych. Ciężko jest kogoś namówić. Powodem może być brak wiedzy na temat wolontariatu. Trzeba go poznać. Najtrudniejszy jest pierwszy krok, decyzja – mówi.

Młodzi z „Medyka”, choć będą w przyszłości pomagać za pieniądze, pracując zawodowo, to jednak chcą poświęcać swój czas innym bezinteresownie. Jedną z okazji jest działalność w ramach Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży z Zespołem Downa „Strzał w Dziesiątkę”. Dzięki ich pomocy dzieci mają ciągłą opiekę w czasie zajęć na basenie oraz podczas hipoterapii. Agnieszka prowadzi także zajęcia plastyczne. – Największą radość sprawia mi to, że widzę dzieci, cie-

szące się z prostych rzeczy, o których my zapominamy. Prowadzę bardzo pogodną grupę, radość pojawia się, gdy uda się im prosta rzecz – opowiada. Jej słowa po raz kolejny potwierdzają regułę, iż dając, sami więcej otrzymujemy.

Uczestnicy konferencji wysłuchali wykładów, świadectw i w grupach dyskutowali, co zrobić, aby więcej robić. Wyjechali do swoich domów wzmocnieni myślą, że jest nas więcej. Jednak wśród zadań, jakie zostały w dyskusjach wyartykułowane, pojawiły się: konieczność kreowania mody na wolontariat, propagowanie wiedzy i świadomości społecznej, podniesienie profesjonalizmu pracy wolontariuszy. I nie chodzi tylko o zadania dla kilkudziesięciu organizacji z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, ale o troskę wszystkich. Przecież każdy w jakimś sensie powinien być wolontariuszem. ■



**Panie z organizacji „Spinacz” i „KIS” zachęcały do zaangażowania się w wolontariat**



**Agnieszka, Dawid i Aleksandra mobilizują młodych do pracy z najbardziej bezbronniymi, dziećmi z zespołem Downa**

## Akcja Szlachetna Paczka na Warmii

## Do Boga przez 1%

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Pojawiają się ozdoby, karp już pływa w wannie, powoli udziela się nam ten jedyny w swoim rodzaju nastrój Bożego Narodzenia. **Ci, których na ten nastrój nie stać, mogą liczyć na pomoc innych.**

**P**ani Monika samotnie wychowuje dwóch synów: Michała (13 lat) i Damiana (12 lat). Ich jedynym dochodem są alimenty (500 zł) i zasiłek rodzinny (184 zł). Bardzo potrzebują kołdry alergicznej dla Michała, żywności i obuwia, ale jak mówi pani Monika, „ucieszają się z jakiegokolwiek pomocy”. Jej rodzina jest jedną z wielu, które w ramach akcji Szlachetna Paczka pomogli mieszkańcy Warmii. Każdy darczyńca wybierał jedną, konkretną rodzinę i specjalnie dla nich, według wykazanych potrzeb, przygotowywał świąteczną paczkę.

W ubiegłym roku Szlachetna Paczka przekazała potrzebującym dary o wartości 6,5 mln zł. Dzięki temu Boże Narodzenie było dla 8 tys. rodzin prawdziwym świętem. W Olsztynie i Ostródzie bardzo szybko skończyły się „wolne” rodziny, którym można było pomóc.

Nie trzeba jednak daleko szukać, aby znaleźć potrzebujących.

## Najbiedniejsi najmłodszy

Kogo nie stać na przygotowanie pełnej paczki, może np. kupić święcę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Akcja ma charakter ekumeniczny – z Caritas Polska współpracują Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławne Eleos oraz Diakonia Kościoła ewangelicko-reformowanego. W tym roku hasłem przewodnim jest „Zapalmy dzieciom światło nadziei”, a pomoc skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych, którzy ucierpieli wskutek powodzi. Komisja Europejska podaje, że aż 26 proc. polskich dzieci żyje w biedzie. – Właśnie o nich myślę najczęściej – mówi pani Ania, która wrzuca produkty spożywcze do kosza

przygotowanego przez Caritas w jednym z olsztyńskich supermarketów. Jej córeczka wygląda z wózka. – Żadne dziecko nie zasługuje na to, żeby było głodne albo zmarznięte w święta. Dlatego, jeśli mogę, pomagam – stwierdza zdecydowanie.

## 19 ton rocznie

„Do Boga można dojść tylko poprzez drugiego człowieka” – według tych słów działa parafialne koło Caritas w Olsztynku. Ks. Sławomir Piniaha razem z Henryką Żebrowską, Ewą Karpińską, Hanną Kucińską oraz Wioletta Figielską-Korgul od 10 lat pomagają najuboższym, a od roku – formalnie jako Caritas w Olsztynku. Rozdają żywność, ubrania, buty, organizują wycieczki, przygotowują wyprawki szkolne. – Na początku zgłosiło się do nas około 20 rodzin, w tej chwili mamy ich pod opieką ponad 80. Razem około 300 osób. Dość powiedzieć, że tylko w tym roku rozdaliśmy ponad 19 ton żywności – wylicza pani Ewa.

Swoimi zasięgiem obejmują kilka okolicznych parafii. – Kiedy tylko przyjeżdża żywność, ustawiają się kolejki. Ludzie czekają spokoj-

nie, nie kłócą się, wiedzą, że nie zabraknie dla nikogo. Mamy też zapas dla tych, którzy pojawiają się jakby „przypadkiem” – mówi pani Henryka. Swoją działalność prowadzą z wpływów z oddania 1 procentu podatku, dofinansowania z urzędów, sprzedaży świec oraz ludzkiej życzliwości. – Dzięki temu mogliśmy w wakacje zorganizować ubogim dzieciom wyjazdy, a teraz przygotowujemy świąteczne paczki – opowiada pani Hania.

W pomoc potrzebującym włączają się także przyjaciele z zagranicy. Co roku z Bad Sachsa w Niemczech przychodzą świąteczne podarunki. W 2009 roku przyszły prezenty przygotowane przez dzieci w jednym z przedszkoli, były również upominki zorganizowane przez strażaków. – Sami nie daliśmy sobie rady. Pomagają nam sponsorzy i ludzie, którzy przywożą żywność z Olsztyna: Zbigniew Kwiatkowski, Bogdan Manikowski, Jan Szmigiel, Krzysztof Ziółkowski – wylicza ks. Sławek. – Dziękować trzeba wolontariuszom i tym, którzy przekazali nam część swojego podatku. Bo nawet 1 procent może zdziałać cuda.

**lukasz Czechyra**



Caritas w Olsztynku swoją „bazę” ma w starej kaplicy. Zapełnia się ona szybko, ale jeszcze szybciej wszystko idzie do ludzi



Tak za dwa lata ma wyglądać rozbudowany WSS w Olsztynie

### Przyszłość olsztyńskiego szpitala

# Światowa jakość za dwa lata

Trzeba inwestować w zdrowie. Ale też i w **szużbę zdrowia, która ma je nam przywracać**. Niedługo, dzięki nowej inwestycji, szybciej i bezpieczniej.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie dostał pieniądze z Unii Europejskiej na budowę nowego skrzydła. Znaleźć się w nim mają blok operacyjny składający się z 12 sal operacyjnych, centralna sterylizatornia oraz część dydaktyczna dla studentów z salą audytorijną i salami seminaryjnymi. Ponadto na całej wysokości budynku głównego zamontowane zostaną cztery windy, które umożliwią poruszanie się między poszczególnymi oddziałami i działami a nowo budowanym skrzydłem. Wszystko to będzie kosztowało ponad 70 mln zł, z czego UE włoży 48 mln zł.

### Dogonić standardy

Po wielu miesiącach przygotowań, w październiku br. rozpoczęto budowę. – Trzeba było przygotować drogi dojazdowe, odpowiednio oznakować teren budowy. Prac przygotowawczych jest dużo i są one czasochłonne – wyjaśnia Elżbieta Majchrzak-Kłokocka, kierownik działu zarządzania, marketingu i promocji WSS w Olsztynie, koordynatorka projektu.

Budynki Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego zostały oddane do użytku na przełomie lat 60. i 70. ub. wieku. Sale operacyjne zostały wykonane więc według ówczesnych standardów – dziś już nieaktualnych. – Pomieszczenia

są za niskie i za małe, korytarze są za wąskie. Nie ma sprawnej komunikacji z obecną sterylizatornią. Dlatego, ze względu na dobro pacjentów, zdecydowaliśmy się na tę inwestycję – tłumaczy E. Majchrzak-Kłokocka.

### W stałej gotowości

– To będzie nowa jakość szpitala, to będą nowe technologie, najwyższy poziom bezpieczeństwa naszych pacjentów i najwyższe warunki pracy naszych pracowników – zapewnia Irena Kierzkowska, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. W nowym bloku operacyjnym wydzielone zostaną dwie sale do przeprowadzania zabiegów w nagłych przypadkach. Dzięki temu w szpitalu zorganizowane zostanie centrum urazów wielonarządowych. – Sale te będą w stałej gotowości do przyjęcia pacjentów z urazami wielonarządowymi, które często stanowią bezpośrednie zagrożenie życia – wyjaśnia I. Kierzkowska.

Dla bezpieczeństwa pacjentów musi również powstać nowa sterylizatornia centralna, która jest naturalnym zapleczem bloku operacyjnego. Dzięki temu, że będzie ona zlokalizowana pod blokiem, zapewni szybką i bezpieczną wymianę nie tylko narzędzi chirurgicznych, ale także odzieży i materiałów niezbędnych do przeprowadzania operacji.



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

**Dzięki modernizacji, pacjenci naszego regionu będą mieli do dyspozycji warunki znacznie lepsze, niż w większości tego typu placówek, nie tylko w Europie, ale i na świecie – zapewnią dyrektorka Irena Kierzkowska**

### Na miarę umiejętności

I choć na sfinalizowanie inwestycji trzeba jeszcze pocze-

kać dwa lata – oficjalny termin otwarcia to grudzień 2012 r. – to już w wielu środowiskach mówi się o korzyściach płynących z budowy nowego bloku. – Całodobowa dostępność sali operacyjnej, przygotowanej z myślą o nagłych przypadkach jest ważna dla pacjentów, którzy doznali obrażeń lub wystąpiła u nich ostra choroba wymagająca interwencji chirurgicznej. Istotne, by taka osoba nie musiała czekać, aż zwolni się sala operacyjna – mówi Magdalena Zakrzewska, zastępczyni dyrektora ds. leczenia Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie.

Nowoczesna infrastruktura medyczna to nie tylko korzyści dla pacjentów, ale też dla lekarzy. – Praca zespołu medycznego na bloku operacyjnym jest jedną z najtrudniejszych w sztuce leczenia. Szczególnie w tym miejscu nowoczesny sprzęt medyczny ma wyjątkowe znaczenie. Umożliwia wykorzystanie wysokich umiejętności lekarzy różnych dziedzin wysokospecjalistycznych, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, daje komfort pracy, a jednocześnie pozwala ograniczyć do minimum ryzyko operacji dla pacjenta – uważa Marek Zabłocki, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej. Jak podkreśla, dobrze wyposażony szpital, dysponujący sprzętem medycznym najwyższej klasy, posiadający odpowiednią ilość sal operacyjnych, stanowi niezbędną podstawę do rozwoju zawodowego wszystkich pracowników.

**Krzysztof Kozłowski**

PANORAMA PARAFII pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Olsztynie

# Misja dworcowa

Ziąb na dworze. Zimno dokucza – szczególnie, jeśli czeka się na autobus. Może warto wejść na chwilę do ciepłego kościoła i ogrzać zziębnięte dłonie? **Tam wiatr nie wieje, może tylko ten Ducha Świętego.**

Parafia od początku prowadzona jest przez franciszkanów. W 1994 roku ówczesny metropolita warmiński, abp Edmund Piszcz, zaproponował zakonnikom założenie domu zakonnego niedaleko dworca PKP i PKS. Idealnym miejscem okazała się niesławna „pijacka górka” – zarośnięte krzakami wzniesienie, gdzie nawet podobno ktoś kiedyś kogoś zamordował. Na tej (niezbyt świętej) ziemi w krótkim czasie powstała świątynia i wprowadzili się tam franciszkanie, którzy za swój główny cel obrali „misję dworcową” – opiekę nad wszystkimi, którzy kręcą się wokół pociągów i autobusów.

## Między dworcem a McDonald'sem

Parafia liczy niespełna 2000 osób, w dużej mierze starszych i samotnych. Jest jedną z najmniejszych wspólnot w Olsztynie, ale statystyki nie uwzględniają przechodzących obok czy spieszących na pociąg podróźnych, a to właśnie do nich kierowane jest franciszkańskie duszpasterstwo. Specyfika tego miejsca polega bowiem na samej lokalizacji – z jednej strony dworzec, z drugiej stacja paliw i McDonald's, a obok jeszcze urząd celny.

Mnóstwo ludzi pojawia się tu tylko na chwilę, o różnych godzinach, ale kościół jest dla nich zawsze otwarty. Kaplica otwarta jest praktycznie cały dzień, a od 15.00 wystawiany jest Najświętszy Sakrament. Franciszkańska wspólnota jest jedyną w Olsztynie, gdzie każdego dnia ustalone są dyżury spowiednicze. Ojcowie czekają w konfe-



ZDJEŃCIA LUKASZ CZECHYRA

sjonale od poniedziałku do soboty między 15.00 a 17.00 oraz w roku szkolnym „na dzwonek”, czyli od wtorku do piątku w godz. 10–11.

## Tercjarze olsztyńscy

Parafia, mimo że niewielka i powoli starzejąca się, działa prężnie. Swoje spotkania mają

**Ludzie, pędząc na pociąg czy po hamburgera, często nawet nie dostrzegają, że obojętnie mijają krzyż i kościół**

POWIĘK: **Wspólnota posiada relikwie św. Franciszka, św. Antoniego i bł. Anieli Salawy**

tutaj: Odnowa w Duchu Świętym, Rycerze Niepokalanej, Franciszkański Zakon Świeckich, aktywnie pracuje także Caritas. W ubiegłym roku wspólnota otrzymała dar od współbraci z Krakowa – relikwie bł. Anieli Salawy. Jest ona patronką Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce i za jej pośrednictwem

tercjarze franciszkańscy zanoszą swoje prośby i dziękczynienia. Nie trzeba bowiem wstępować do klasztoru, żeby żyć duchowością i charyzmatem św. Franciszka. Świecki może równie dobrze żyć duchem Ewangelii tak jak zakonnik.

**lukasz Czechyra**



## Zapraszamy na Msze św.

W niedziele: **7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00** (oprócz wakacji), **20.00**  
W dni powszednie: **8.00, 18.00**



## Zdaniem proboszcza



– Prowadzimy w parafii nasze specyficzne, franciszkańskie duszpasterstwo. Nie organizujemy

żadnych spektakularnych akcji, a nasza misja związana jest z miejscem, w którym jesteśmy. Wystarczy wyjść i rozejrzeć się. Swoją działalność koncentrujemy na dwóch sprawach – adoracji

oraz spowiedzi. Dlatego też kaplica jest właściwie cały czas otwarta, a w konfesjonale ktoś czeka. Dla spóźnionych wędrowców mamy również Mszę św. o 20.00. Nasza wspólnota zakonna może nie jest imponująca – jest nas tylko czterech, ale na razie to wystarczy. Każdy z nas służy w konfesjonale, jesteśmy otwarci na ludzi, staramy się też dawać świadectwo poprzez nasze życie. Może do nas przyjdzie każdy, kto ma jakąś potrzebę, przyjmiemy wszystkich. Każdego dnia między 10.00 a 12.00 mamy przygotowaną ciepłą herbatę i kanapkę dla potrzebujących.

**O. Daniel Pliszka OFMConv**

Urodził się w roku 1972, święcenia przyjął w 1999 roku. Wcześniej pracował w Darłowie, Koszalinie, Poznaniu, Łęborku i Dobrej Szczecińskiej. Proboszczem w Olsztynie jest od 2008 roku.